

THE FINAL RELEASE OF...

# BONDAGE HARVEST

"ASTHMA"

This is the final release of the industrial noise project Bondage Harvest. It is a 45 minute collection of unreleased live and studio tracks spanning from 1990 to 1992. The release is on a chrome cassette and comes with a mini info booklet. We have terminated the pressings of all other Bondage Harvest releases. Thank you for being involved. Nothing has been spared.

HYDE RECORDINGS  
P.O. BOX 9  
UPPERCÖ MD  
21155-0009  
USA

\$6.00 (U.S.) / \$8.00 (Canada & Mexico) / \$10.00 (Everywhere else)

Please send 2 stamps or an I.R.C. for a copy of our free catalogue and stickers of goth, noise, and folk music and merchandise.

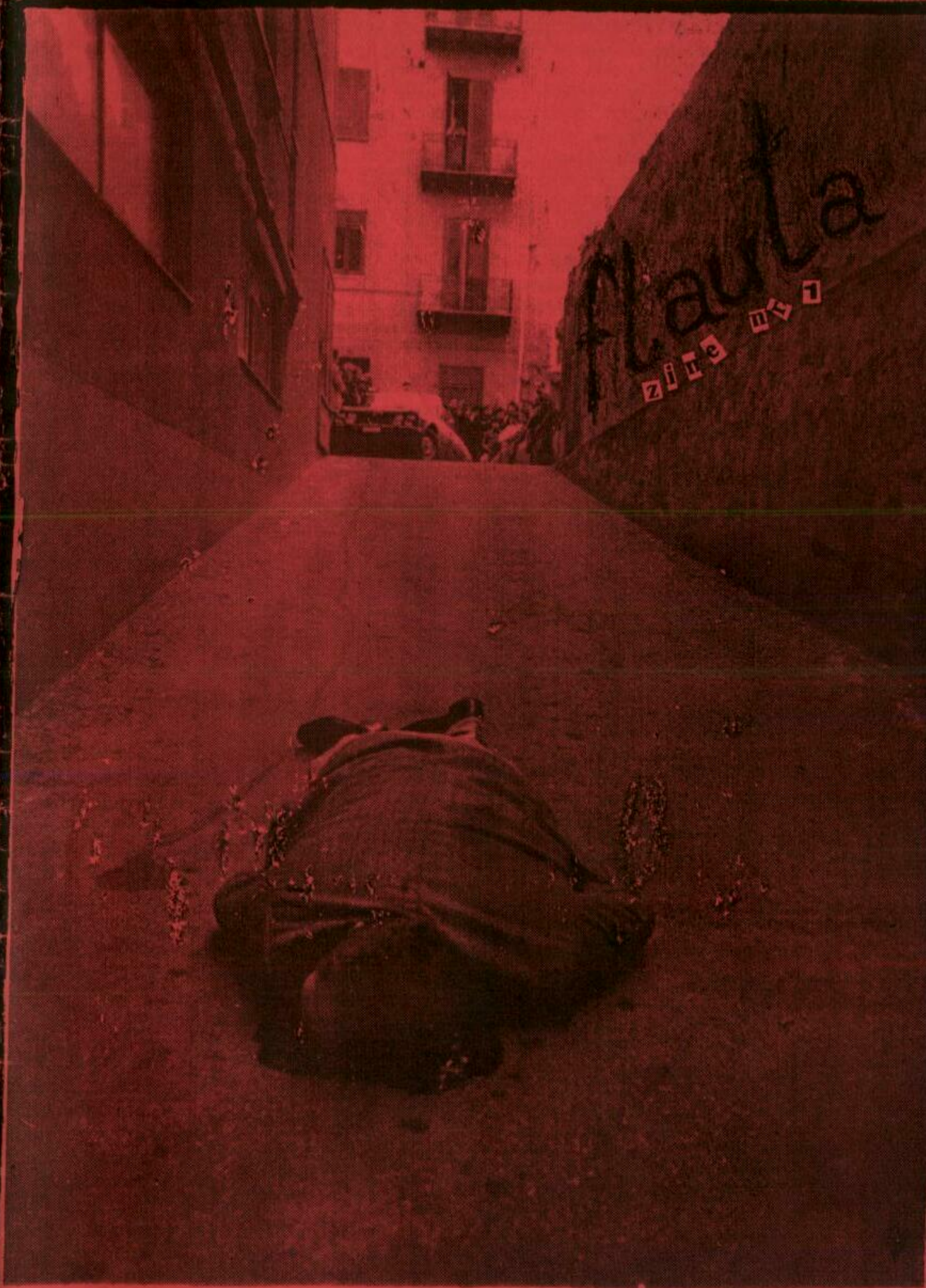
## Nyx Obscura

A magazine of delicate decadence

the goddess Night, child of Chaos  
Greg Weber's babies; Obsessional,  
Phantasos, erotic Fairy Tale,  
Ordo Equitum Solis; reviews,  
articles, fiction, poetry. Color cover;  
handsewn, illustrated.

\$4.95  
Harrissus Press  
Post Office Box 5554  
Atlanta Ga 31107.

We welcome material for review  
Please make checks to Diana  
McCrary  
SASE for catalog.





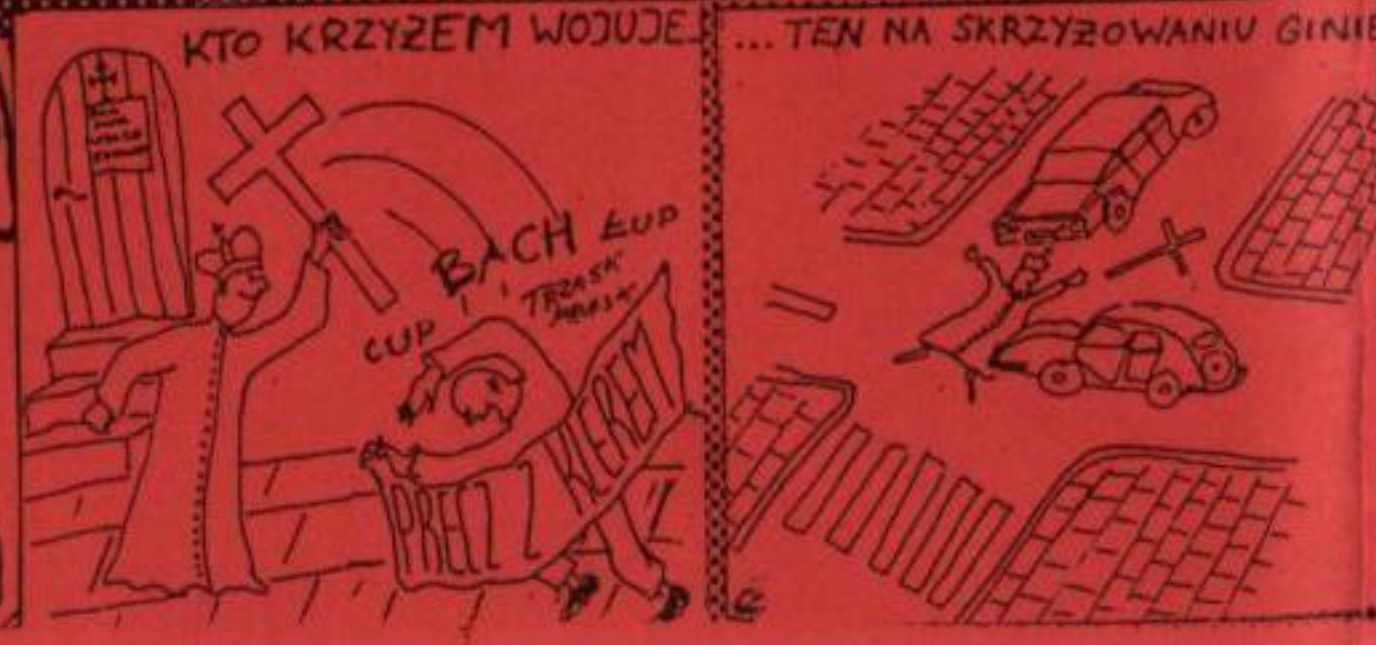
Witajcie Czytelnicy! Po trwającym blisko rok porodzie wreszcie ujaz światło dzienne ten jakże niecodzienny twór. Mam nadzieję, że mimo swej niewielkiej objętości każdy z Was, który czyta te słowa znajdzie coś co przypadnie mu do gustu. Jeśli komuś chciało- by się napisać kilka konstrukcyjnych uwag - będę zobowiązany. Teraz standardowo podziękowania dla: Justyny - love you - Sewi rules, Rafała - IPEKAKUANA / DISAGREEMENT, Sky'a, Wątko ULKERA WASTE, bebnierza - RIGOR MORTISS, Bońka - PROJECT B / CUT THRO- AT, Arka ALCHEMIK SENDIVIUS, Lasse HERB MULLIN, Micka - SEVEN MINUTES OF NAUSEA, Tima MOURNING CLOAK / HYDE rec., Sławka NH+, Kaliny XV PARÓWEK oraz Filipa - UNGASUNGASUTYRUNGA. Wielkie podziękowania dla Piotrka H. za ogólny komputerowy wkład (skład) jaki wniósł w to pismo. Pozdrawiam wszystkich przyjaciół, znajomych oraz sympatyków dźwięków niekonwencjonalnych. To tyle wstępu. Na koniec mój adres.

RAFAŁ KIELBOWICZ  
ul. PUSZCZYKA 4/53  
02-785 WARSZAWA  
POLSKA



POMOCY!!!

**HARD ELECTRONICS/TOTAL NOISE**  
**OUTERMOST**  
3rd demo 'Piston Rod'  
\$ 4 [WORLD]  
¥ 400 [JAPAN]  
c/o KEI YOKOTA  
064. SAPPORO, MINAMI 7, NISHI 12,  
HEARTLAND 12 - 103, JAPAN



# IPEKAKUANA

Tym razem przed Wami noise'corowa kapelka z Siemianowic Śląskich. Zagadnałem Rafała (wokal, perkusja) i zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań:

1. NA POCZĄTEK PRZEDSTAWCIE SIĘ, CO WYDALIŚCIE ITP...

- Hi Rafał!!! A więc jesteśmy noise core'ową kapelką grającą od października '93 roku. Od początku IPEKAKUANA jest duetem tzn ja - NASTY - vocal, drums i SONIA - vocal, guitar. Jak na razie wydaliśmy pierwsze demo p.t. "NON CAUSA PRO CAUSA". Materiał na tej taśmie to noise core w stylu ANAL CUNT, ATROFIA CEREBRAL - 194 utwory zagrane w 22 minuty. Oprócz grania w IPEKAKUANIE każdy z nas ma inne sprawy na głowie. Ja jeszcze się uczę i tworzę w moim drugim projekcie DISAGREEMENT, robię zine'a NOISY GERMS, spotykam się z moim kochanym "króliczkiem" (hi Edyta!), od czasu do czasu jakaś impreza itp. SONIA już pracuje, gra w grind core'owej kapelce PSYCHONEUROSIS, lubi imprezy, coś wypić, odpisuje na listy i dziczeje na punkcie nowych produktów noise, grind, hc. (Obecnie się trochę pozmieniała. Odpadł SONIA, NASTY nagrał sam drugie demo "IRRESPONSIBILITY" i znalazł nowego gitarzystę - red.)

2. CZY GRACIE DUŻO GIGSÓW? JAK ODBIERA WAS PUBLIKA?

- Na dzień dzisiejszy mamy na koncie dwa koncerty. Pierwszy odbył się 9.01.94r. w Czeladzi. Graliśmy tam tylko 9 min. a to ze względu na to, że szokowaliśmy ludzi tym co gramy ha, ha. Kilka osób, w większości znajomi, bawiło się dobrze, niektórzy wychodzili, niektórzy stwierdzili, że to śmieszna zabawa. Natomiast drugi koncert graliśmy 25.03.94r. w Warszawie z EKSKRAMENTY, GROSSMEMBER, UNSOPHISTICATED. Tam była naprawdę ekstra zabawa, ciągle mosh, mnóstwo hałasu. Publika też była O.K. Więcej takich gigs...

3. CZY "IPEKAKUANA" TO NAZWA WŁASNA DOTYCZĄCA TYLKO WASZEJ KAPELI, CZY TEŻ MA MOŻE INNE ZNACZENIE?

- IPEKAKUANA to krzew, z którego korzeni wykonuje się środki wykrztuśne i wymiotne. Rośnie on w krajach Ameryki Południowej - Brazylia, Kolumbia. Kiedyś przyszedł do mnie koleś z jakąś butelką,

wielce podekscytowany, pokazał mi skład syropu, który znajdował się na niej. Akurat w skład wchodziła IPEKAKUANA, a syrop był wykrztuśny ha, ha, ha.

4. CZY TO WASZ JEDYNY BAND, CZY TEŻ UDZIELACIE SIĘ JESZCZE W INNYCH ZESPOŁACH?

- Tak jak wspominałem mamy również inne kapelki. DISAGREEMENT to do niedawna mój jednoosobowy projekt (obecnie tworzę wraz z Basią - hi!). Na początku był to industrial noise i w takim stylu wydałem dwie demówki "APOCALIPSE" i "FURY". Obecnie wzbogaciłem DISAGREEMENT o żeński wokal, syntezator, kamerę pogłosową i wydałem trzecie demo "RISING CALM". Jest to również industrial lecz bardziej klimatyczny w planie czwarte demo (już jest! - red.). SONIA gra w PSYCHONEUROSIS, jest tam na wokalu. Poza tym nagrał także pierwsze demo "SPASM" jako LEGION OF DEBIL'S. Jest to industrial noise, w którym udziela się również... pies SONI ha, ha. Ta demówka wydana jest jako split z moim drugim demo "FURY".



5. WASZYM ZDANIEM: CZY MOŻNA MÓWIĆ O SCENIE NOISE W POLSCE?

-Hm, trudne pytanie. Niby coś się dzieje, ale dzieje się za mało. Jest kilka kapel grających industrial noise, ale jeśli chodzi o kapele noise, czyli takie które używają standardowych instrumentów: gitara, perkusja tego jest mało, nawet bardzo. To samo tyczy się koncertów takich kapel. Więcej jest kapel grind, ale też za mało jak na całą Polskę. To przykry fakt, ale powinniśmy się cieszyć z tego co jeszcze zostało. Może się to zmienić...

6. PODZIAŁY WEWNĄTRZ SCENY HXC W POLSCE, DLACZEGO ISTNIEJĄ?

KONIEC - POLYSK... KASZCZYM... DO WCIPIU



- Powiem może o podziałach jakie występują w jakiegokolwiek scenie. Na pewno będzie to nieodczowna konkurencja, poczucie bycia lepszym itp. Drugą sprawą jest nietolerancja. Zresztą wszelkie podziały wynikają z tego, że ktoś ma tzw "klapki na oczach" i nie dostrzega lub nie chce dostrzec tego co się wokół niego dzieje...

7. SŁYSZAŁEM, IŻ NIE JESTEŚCIE SXE, W TAKIM RAZIE JAKI JEST WASZ STOSUNEK DO TEGO RUCHU?

- Tak, nie jesteśmy SXE ponieważ nam to nieodpowiada, ale jeśli ktoś nim jest - O.K. jego sprawa. Z jednym tylko wyjątkiem. Jeśli ktoś uważa się za "pozytywnego" ze względu na modę - což to jest zwykłe gówniane pazerstwo. Nie raz można zobaczyć gościa z naszywką XXX zachlanego tanimi winami, palącego trawkę, ...

8. OSTATNIO OBSERWUJEMY ROZKWIET ORGANIZACJI PRAWICOWYCH. JAK WEDŁUG WAS NALEŻY PRZECIWSZTAWIĆ SIĘ NOWEJ FALI RASIZMU I NEOFASZYSMU?

- Najlepiej żeby się nie przeciwstawiać temu, to trzeba zdusić w zarodku, żeby potem nie mieć z tym problemu. Przykładem mogą być czterastoletnie "lebki", które wygalają się na palę, kupują sobie flyersa, naszywkę "POLSKA" i uważają się za skinów broniących ojczyzny przed obcymi rasami, nie mając pojęcia, że ruch skinheadów zapoczątkowany był przez brytyjską młodzież wywodzącą się z rodzin robotniczych i ruch ten nie identyfikował się z jakąkolwiek przemocą wobec ludzi innej religii, pochodzenia czy koloru skóry. Jak się temu przeciwstawić ... wiadomo, że w pojedynkę nic się nie zdziała, a poza tym ludzie są słabo zorganizowani (z kilkoma wyjątkami) i pozwalają np. pięćce łysych rozpiardzić koncert na którym jest setka ludzi. Trzeba się zorganizować aby zwalczać.

9. CO MYŚLICIE O RELIGII (NIEKONIECZNIE KATOLICKIEJ)?

- Cóż, religia jest osobistą sprawą każdego człowieka, każdy ma swoją religię. Niektórzy twierdzą, że wierzą w samego siebie, a to przecież też część jakiejś wiary, religii. Człowiek potrzebuje Boga (obojętni pod jaką postacią i wiarą), czasami potrzebuje świadomości, że może się uciec od Boga. Można się nad tym tematem rozwlekać, ale najlepiej zostawić decyzję o swojej religii samemu sobie.

10. CO TO JEST WEDŁUG WAS WOLNOŚĆ? JAKIE SĄ JEJ GRANICE?

- Trudne pytanie, wiesz? Jest tyle rodzajów wolności, że nie sposób się wypowiedzieć na wszystkie. Według mnie wolność to prawo, które przysługuje każdemu, ale zależy jak to ktoś interpretuje. Mówi się "rób to, na co masz ochotę", ale nie zastanawiamy się nad tym, czy nie naruszamy wtedy czyjeś wolności, przecież może się tak zdarzyć. Zresztą "wolność" jest słowem które kojaży mi się z ideałem, a wiadomo, że takowych nie ma. Zawsze się czemuś podlega, mamy ograniczone pole działania.

11. JAKI JEST WASZ STOSUNEK DO PRZEMOCY?

- Hm... Sonia miał z tym trochę problemów, ale to nieważne. Przemoc zawsze była towarzyszącą człowiekowi, ludzie zawsze znaleźli pretekst, by o coś się bić i zabijać. Jeżeli jest zbyt duża to uważam, że jest to bezsensowne postępowanie. Czasami jednak jest to potrzebne. Przecież nie można stać biernie w przypadku gdy ktoś chce mnie sprać lub skasować. Sądzę, że gdy jest się atakowanym sytuacja tego wymaga, by się bronić...

12. CO MYŚLICIE O ZINEACH WYDAWANYCH W NASZYM KRAJU?

- Jedne są dobre inne są gorsze, profesjonalnie wydane i mniej. Naprawdę trudno określić. Sam składam pierwszy numer i nie wiem jak on będzie wyglądał. Każdy robi coś na swój sposób. Czasami ktoś chce zrobić cię extra, ale mu to nie wychodzi. W podawanie nazw zine'ów nie będę się bawił, bo nie w tym rzecz. Jeśli ktoś to kupuje i czyta to znaczy, że ten zinek jest O.K. Każdy ma różne gusta...

13. MOŻE COŚ NA ROZLUŻNIENIE: CZY WEDŁUG WAS WAŁĘSA SŁUCHA NOISE'A? JEŚLI TAK TO JAKI MA TO WPLYW NA JEGO POLITYKĘ.

- Biedaczek ma tyle problemów, że chyba nie ma czasu na słuchanie noise'a ha, ha. Z resztą gdyby słuchał noise'a to jeszcze bardziej by to pogorszyło sytuację w naszym kraju. Nic bu nie robił tylko przesłuchiwał demówki, ep, itp, a nie interesował by się polityką. Może założyłby jakąś noise'ową kapelkę ha, ha.

14. ... I JESZCZE PARĘ SŁÓW NA ZAKOŃCZENIE.

- Uuuuff! View był total i bardzo dziękuję ci za niego. Powodzenia z zinem i wogóle. Korzystając z okazji pozdrawiam wszystkich znajomych grind, noise maniaków (innych fanów hałasów również).

Jeśli ktoś byłby zainteresowany IPEKAKUANA, niech pisze NO-RIP-OFFI Chętnie także zagramy na jakimkolwiek koncercie (warunek zwrot kosztów podróży - 2 osoby). Piszcie, piszcie i jeszcze raz piszcie...

NOISE RULES!!!  
Dziękuję Rafał za wyczerpującą odpowiedź i oto jeszcze adresik  
RAFAŁ SADEJ  
ul. SZYMANOWSKIEGO 9/6  
41-103 SIEMIANOWICE ŚL. POLAND

## GOCHARGE records

ERIK DISORDER/DAN-CHARGE/MORBID SHIT/  
MAYONNAISE MASSAKRE/CHAIN SAW 5 way tape

Get this excellent 30 second five way split tape in your collection now!  
Insane and retarded for sure.....

Also available:  
ERIK DISORDER "I'll blast yer fucking head off" Demo 8 sec.

GORILLA POPCORN Demo #1 2 sec  
SHED Demo #1 1½ min  
EXTREME GORE Demo #1 1 min  
Get all this for a trade or for \$3us+can \$4world

GOCHARGE RECORDS  
938A, prairie est  
St-Jn-Chrys, PQ  
G6Z 1E2 Canada



**'The Smut Peddler'**  
Visuals By BEDLAM ART  
Music by SKINFLICK Prod.  
30 mins of Erotica  
Only On VIDEO  
Price £6/\$12  
**S.F.  
P.D.**

S.F.P.D. Recs. 30-Lon-Y-Glyder, Maes-Tryfan,  
Bangor, LL57 2UA, U.K.

**THE RAPORT**  
STRUKTURY  
POST INDUSTRIALNE  
PAWIAK ŁUKASZ  
UL. WROBLEWSKIEGO 11  
63-400 OSTROW WIELKOPOLSKI  
TEL. 36-78-18

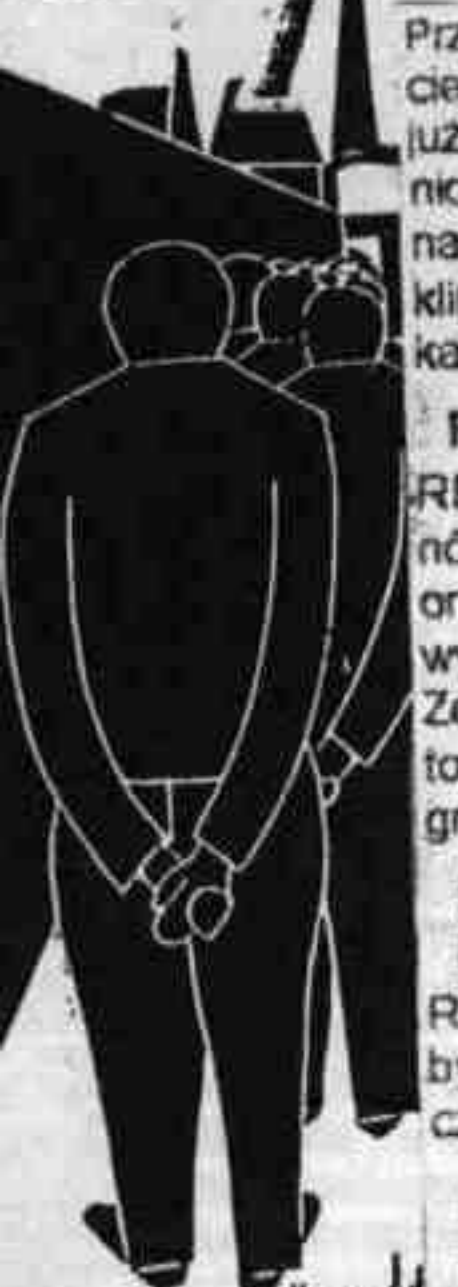


Kozystając z okazji zaprezentuję jeszcze po krótko wspomniany DISAGREEMENT Rafała i Basi. Otóż powstał w grudniu '93 jako industrialno noise'owy projekt w składzie NASTY (all noises, voices, mix). Pierwsze demo "APOCALIPSE", po dwóch miesiącach następne "FURY". Później drugie demo wydano jako split z "legion of debils". Marzec - trzecie demo i dochodzi Basia. Styl zmienia się na dark psycho industrial. W maju '94 w dwuosobowym składzie zostaje nagrane czwarte demo "Touch the light". Obecnie wszystkie demy można nabyć pod wspólną nazwą "EXPERIMENTAL EVOLUTION". Niedługo w sprzedaży split z MADRUK D

**CONTAMINATED PRODUCTIONS**  
CONTAMINATED PRODUCTIONS c/o  
Raffaele Gallucci Agostino Falato  
v. Maria Pacifico, 9  
V. Lungo Calce, 12 R2100 Benevento-Italy  
R2100 Benevento-Italy



Rigor Mortiss



Przed Wami Rigor Mortiss. Szczegółów dowiecie się z wywiadu, ale zdradzę, że dorobili się już teledysków! Ich muzykę trudno jest zdefiniować jednym słowem. Trochę ciężka, mroczna... Najrozsądniejszym było by użycie słowa klimatyczna (choć to szerokie pojęcie). Na kilka pytań odpowiada bębniarz.

**R: Przedstaw po krótko skład i biografię.**

RM: Grają trzy osoby. Używamy gitary, bębnow i samplera. Jeśli chodzi o muzykę to jest ona kompozycją różnych dźwięków przemysłowych (motocykle, młoty pneumatyczne itp). Zespół powstał trzy- cztery lata temu. Stało się to właśnie bez żadnych rewelacji. Spotkała się grupa przyjaciół i zaczęli grać.

**R: Czy jakieś kapele były dla was inspiracją?**

RM: Na pewno nie było to w ten sposób, że byliśmy zainspirowani jedną kapelą. Każdy słuchał czegoś innego.

**R: Czy Wasza muzyka to experiment, czy też komponujecie każdy utwór z góry planując grę?**

RM: Wszystko powstaje na próbie. Nikt nic nie planuje. Utwory są dziełem przypadku.

**R: Czy uważacie Waszą twórczość za sztukę?**

RM: Tak i to przez duże „S”. Bez żadnych wątpliwości.

**R: Zespoły reprezentujące muzykę industrialną są mocno oderwane od tzw sceny. Co o tym myślicie?**

RM: Nie wiem czy słyszałeś o czymś takim jak antyscena. Zaczęła kapela WIELORYB, dalej KINSKY, HEDONE, NOWY HORYZONT i wiele innych. Zaowocowało to niewielkimi koncertami. Niestety nie z naszej inicjatywy. Małym osiągnięciem było zebranie sporej ilości zespołów industrialnych w Jarocinie na koncercie „Fabryka”. W planach były większe imprezy.

**R: Wasze zdanie a temat systemu pieniężnego i samego pieniądza kreującego się na nowego boga?**

RM: Ja wogóle nie lubię pieniędzy. Pieniądza są złym wynalazkiem. Uważam, że powinien panować handel wymienny.

**R: W takim razie jak to sobie wyobrażasz?**

RM: Jestem muzykiem i nie zastanawiam się nad tym.

**R: Co powinno według Was stanowić największą wartość w życiu człowieka?**

RM: Tworzenie.

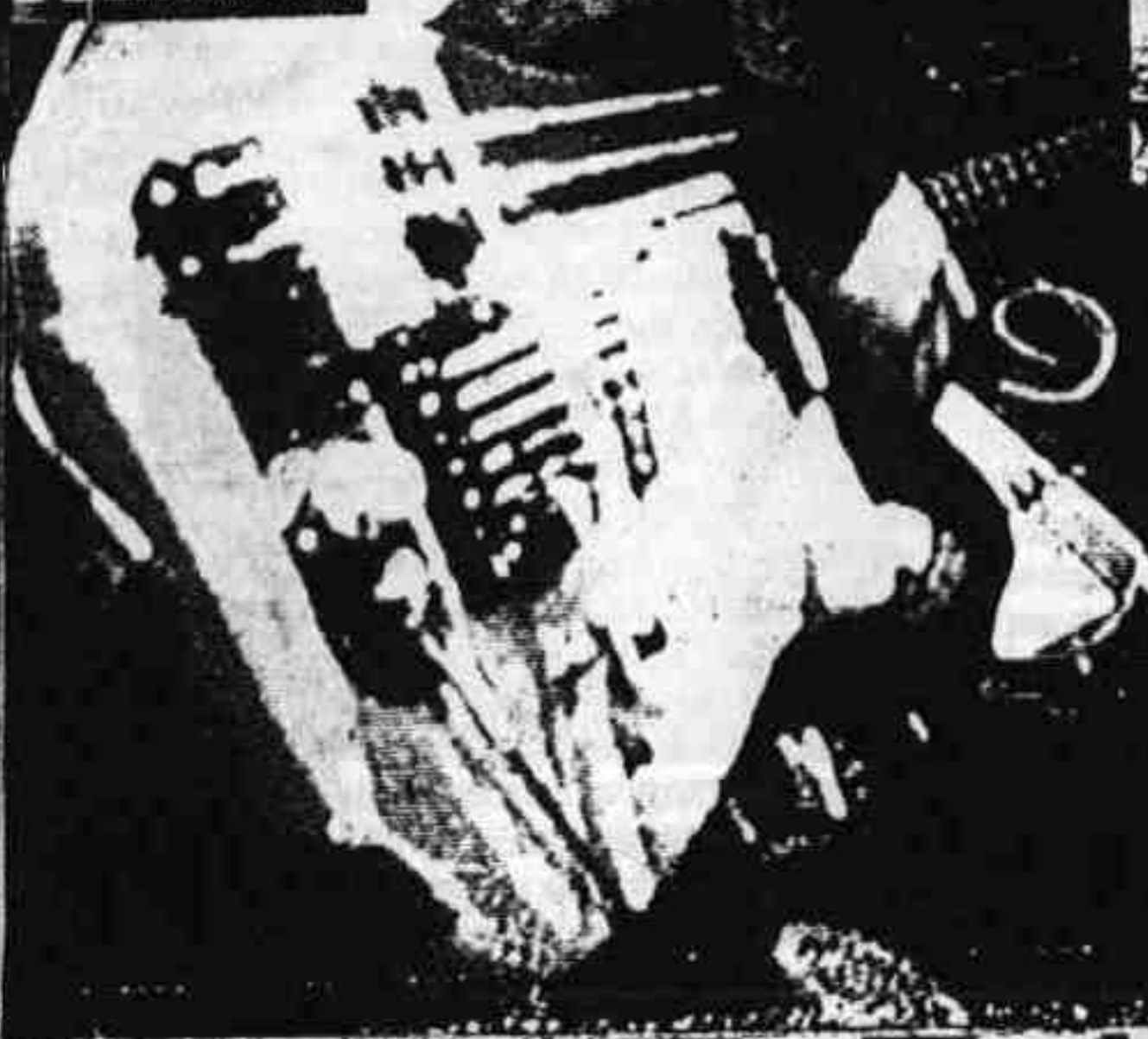
**R: No i tradycyjne słowo na koniec...**

RM: Zapraszam do słuchania naszej muzyki i pozdrawiam wszystkich serdecznie.

Nie słuchajcie krytyki - słuchajcie muzyki. Dzięki wielkie za wywiad. Życzę Wam powodzenia. Jeśli ktoś byłby zainteresowany kasetą Rigor Mortiss niech pisze na adres:

123 010  
Ewa Chodorowska  
ul. Górnosłaska  
00-443 WARSZAWA  
tel. 29-19-49

SOLMANIA



I znów industrial noise. Tym razem z kraju kwitnącej wiśni. Muzyka projektu Solmania przypomina mi ekstremalne projekty amerykańskie. Zespół wydał już dwa kompakty, oraz taśmę wideo z koncertu. Osobiście słyszałem jedynie nagranie z płytki „PSYCLEDELIC” na której to lider bandu prezentuje swoje solówki. ...No, cóż, nie myślałem, że przerobionej gitary (patrz na zdjęcie) można wycisnąć tyle chałasu. Jeśli chodzi o mnie to polecam ten projekt wszystkim kontakt: Masahiko Ohno

703 HOUZE-K-HANAZONO  
1-44 BAINAN NISHINARI-KU  
OSAKA 557 JAPONIA



**PROJECT B** to kapelka z odległych ZOR w województwie katowickim. Jest wytworem stosunkowo świeżym - ma na koncie jedno demo. Muzyki niewiele, ale zato świetnej. Według mojego uznania to coś z pogranicza techno industrial + ??? Twórcy opisują swój styl jako industrial disco, ale jest w tym wiele przesady. W skład kapelki wchodzi Boniek oraz Gogo - bracia znani wcześniej z kapel CUT THROAT oraz A.P.H. Na muzykę Projektu składają się dwie gitary, klawiszowe, dwa wokale oraz wiele przypadkowych dźwięków. Zmiksowana całość stanowi naprawdę przyjemny materiał. Polecam!

PROJECT B MARUSZ  
KUSIAK P.O. BOX 111  
44-240 ZORY  
Woj. Katowice

OUT NOV ON PSYCHOMANIA  
PATARENI/BUKA split lp  
7 NOV 'XX' ep  
STENCH OF CORPSE - 'TWIN HEAD BABY LOVE' 10"

STILL AVAILABLE (But not for long!!)  
FILTHY CHARITY/SRNP split ep  
HORNS - 'THE BUNNY RITUAL' ep

PRICES INCLUDING POST/AIR OUTSIDE UK  
7" - UK - £1.70 / EUR - £2.50, \$5 / OTHER - £3. \$6  
10" - UK - £3.50 / EUR - £4.50, \$9 / OTHER - £5. \$10  
LP - UK - £5 / EUR - £6, \$12 / OTHER - £7, \$13

DISTRIBUTORS ASK FOR V/SALR RATES

OUT END OF APRIL  
EXTREME SMOKE ep

CASH IN UK/US CURRENCY ONLY  
IMO IN UK POUNDS TO D RANGE

PSYCHOMANIA  
4 FENTON ST  
ALLOA  
FK10 2DT  
SCOTLAND

SEND ONE IRC FOR  
MAILORDER LIST  
HC/THRASH/GRIND/NOISE



SPLIT  
TAPE

THE NOISE - GILLES, POKRENTA,  
HARSH STRANGEZ - MARKI GARDY  
CANTON Q/O - SZUMIŁA/GRIND  
257° VILAGE - PIANO





## ALCHEMIK SENDIVIUS

Kim i co my tutaj mamy? Oto drużyna młodych talentów z Grudziądza ALCHEMIK SENDIVIUS czyli jedna z najlepiej zapowiadających się kapel w kraju (no, moim zdaniem oczywiście). Przed Wami Arek odpowie na kilka pytań.

### R: POCZĄTKOWO OBOWIĄZKOWA KRÓTKA BIOGRAFIA I DOROBIEK WASZEJ KAPELKI.

A: Tak istniejemy jako Alchemik Sendivius (bo byli oczywiście inne kapele) kilka lat. Wraz z Alchemikiem powstał klub „Kapusta”, a może odwrotnie, wraz z klubem powstał zespół. Klub oprócz tego, że jest zależny od nas i tylko od nas, to gdyby nie my byłby niezależny, no ale nie byłoby w nim tej duszy - Alchemik Sendivius. Mamy na koncie dwie kasety. Jedna z koncertu - Bydgoszcz. Miały być one nie rozprawdane ze względu na jakość, no ale jakoś samo się to stało i potoczyło. Teraz wydajemy własnym nakładem drugą kasety, która pod względem słyszalności dźwiękowej jest o kilkadziesiąt punktów lepsza. Studio swoje robi.

### R: CO ROBICIE POZA GRANICAMI DLA RATOWANIA MATKI ZIEMI?

A: Trochę dziwne pytanie. Skąd twoja pewność, że robimy coś dla jej ratowania. Osobiście, nie czuję w sobie bojownika i oprócz niejedzenia mięsa i poruszania się rowerem (ale tak naprawdę poruszania się rowerem), to nie robię nic. Co do kolegów z zespołu, to nie mam pewności.

### R: CZY WIERZYCIE W BOGA? JEŚLI TAK TO KIM ON JEST? JEŚLI NIE, DLACZEGO CZŁOWIEK GO WYMYŚLIŁ?

A: Dobry temat na pracę magisterską lub doktorską. Część z nas wierzy, niektórzy nie. Będę pisał za siebie. Wiara w Boga jest bardzo nierównomiernie rozłożona na mapie życia człowieka - tak jak zdrowie i szczęście - raz jest, raz go nie ma. Wiara w Boga zależy od naszej woli życia. Na przykład według Fryderyka Nietzschego wiara w Boga jest wynikiem braku wewnętrznej woli mocy, czy woli życia, podpo-

żądki wywołanie się czemuś co musi być nad nami, aby w razie niepowodzenia winę zważyć właśnie na to. Słynne powiedzenie „Bóg tak chciał”. Toż to czysty obłęd. Zgadza się w pełni z Fryderykiem, to nie był głupi facet. Jednak nikt z nas nie może na pewno powiedzieć, że Boga nie ma, kto wie czy nie zaczęliby się modlić po przystawieniu im pukawki do główki. Kapujesz o co mi chodzi. Są takie chwile w życiu człowieka niewierzącego (tak naprawdę niewierzącego), kiedy chciałby, aby Bóg istniał, bo miałby komu powierzyć swoje problemy i odwrotnie. Każdy wierzący ma takie chwile, kiedy chciałby, aby Bóg nie istniał, bo wstyd mu za jego bluźniercze myśli. Kim jest Bóg? Według panteistów Bóg jest wszędzie i we wszystkim co nas otacza. Według chrześcijan Bóg jest jeden, na niebie. Według ateistów Boga nie ma. Nihilisci z kolei wszystko olewają. Sceptycy niby wierzą niby nie wierzą. A jednak wśród tych wszystkich ugrupowań istnieją ludzie mądrzy, taa, nawet bardzo mądrzy. Ludzie ci dzięki swej mądrości mogą zrównoważyć wszystkie argumenty za i przeciw. Wynikiem będzie „0”. Moim zdaniem człowiek nie jest w stanie pomyśleć o Bogu. Myślimy tylko o słowie „Bóg”, ale jego znaczenia nigdy nie rozgryziemy. Ktoś kiedyś powiedział „Bóg jest istotą doskonałą, a jeżeli jest istotą doskonałą to nie może pomyśleć o czymś tak niedoskonałym jak człowiek, bo nie będzie już istotą doskonałą.” Więc jeśli istnieje to ma nas głęboko w ... , nawet nie wiadomo czy to ma.

### R: CZYM JEST DLA WAS NIEZALEŻNOŚĆ?

A: Dla mnie niezależność będzie wtedy, gdy człowiek do życia nie będzie potrzebował jedzenia, powietrza i światła. Tak więc śmieję się z ludzi, kapel, które tak roztrzasały tą niezależność, a grają na imprezach organizowanych na bazach młodzieżowych domów kultury. My - chociaż jesteśmy biedni jak cholera, a gramy na własnym sprzęcie w naszym klubie i wcale nie mamy wpływowych rodziców lub własnych wtyków. Po prostu jeśli się coś chce, to się to osiągnie przy maksymalnym wkła-



dział własnym

### R: WASZYM ZDANIEM KIEDY TWORCA SIĘ SPRZEDAJE, CZYLI SCHODZI NA KOMERCJĘ?

A: Dziwna sprawa z tą komercją. Czy twoim zdaniem NAPALM DEATH to zespół komercyjny? Moim zdaniem nie. Czy to ich wina, że przez tyle lat są najlepsi w tym co robią, że ich płyty są różnicowane, chociaż ciężkie. A jednak mają kupę fanów. Każdy twórca się sprzedaje, bo gdyby tego nie robił grał by w domu dla swojej rodziny. Gdyby się nie sprzedawał byłby na tzw. przymusowej niezależności tzn. każdy miałby w dupie jego twórczość, oprócz wspomnianej rodziny. Największą zaletą twórcy jest umiejętność sprzedania tego co robi w takiej postaci, w jakiej chciałby, by to było sprzedane. Komercja nie jest niczym złym, byleby trafiła na twój nutek, nigdy odwrotnie, bo wtedy powstają natchnione ballady rockowe dla jedenastoletnich panienek z adekwatnymi do ich wieku tekstami.

### R: PRZEDSTAWICIELE SCENY TZW NIEZALEŻNEJ CZĘSTO POTĘPIAJĄ WIELE RZECZY, LECZ NIE PRODUKUJĄ NIC NA ICH MIEJSCE. DLACZEGO?

A: Gadasz. Proponują, zmieniają, ulepszają sygnalizację scen takimi giupotami jak „flusta świnią wraca do domu po drodze ... itd”. Według Freuda całe życie i postępowanie człowieka opiera się na popędzie płciowym człowieka, dlaczego nagle miało by się to zmienić? Najbardziej zał mi tych małoląt którzy są jeszcze przed pierwszym razem. Co

zrobić, kiedy zmysłowe dzwczęta zaprzatają popęd. Pewnie lepiej iść z kumplami na piwo i z kolei atakuje scena SXE i kaze żyć w czystości. To straszne. Wracając do tematu, to najlepiej przymrużyć oczy na słowa ze scen i żyć w zgodzie ze sobą.

### R: NA CODZIEN SPOTYKAMY SIĘ Z LUDZKĄ NIETOLERANCJĄ, JAK Z NIĄ WALCZYĆ?

A: Z nietolerancją walczyć się nie da, bo sama walka jest już nietolerancją wobec nietolerancji. Nietolerancja jest w nas. Gdybyśmy myśleli jak nasi przeciwnicy, to byli byśmy z nimi. Tylko pustelnik, samotnik może wyrzec się nienawiści bo nie ma do kogo ją pałać. Nie mogę tolerować ludzi pustych i bez charakteru, bo tacy wysysają ze mnie energię, dlatego ich ignoruję i unikam. Jeżeli podchodzi do mnie narkoman i zebrze o pieniądze, mówię żeby spał i mam w dupie jego wywody na temat jego ciężkiego losu. Zazdrość nie pozwala mi tolerować potencjalnych adoratorów mojej przyjaciółki. Żeby być tolerancyjnym trzeba myśleć tolerancyjnie, a zazwyczaj myśli są rozbieżne z czynami. Nie pytaj mnie, jak być tolerancyjnym, bo kto wie, może właśnie w nietolerancji siedzi chęć tworzenia, siła charakteru, działanie.

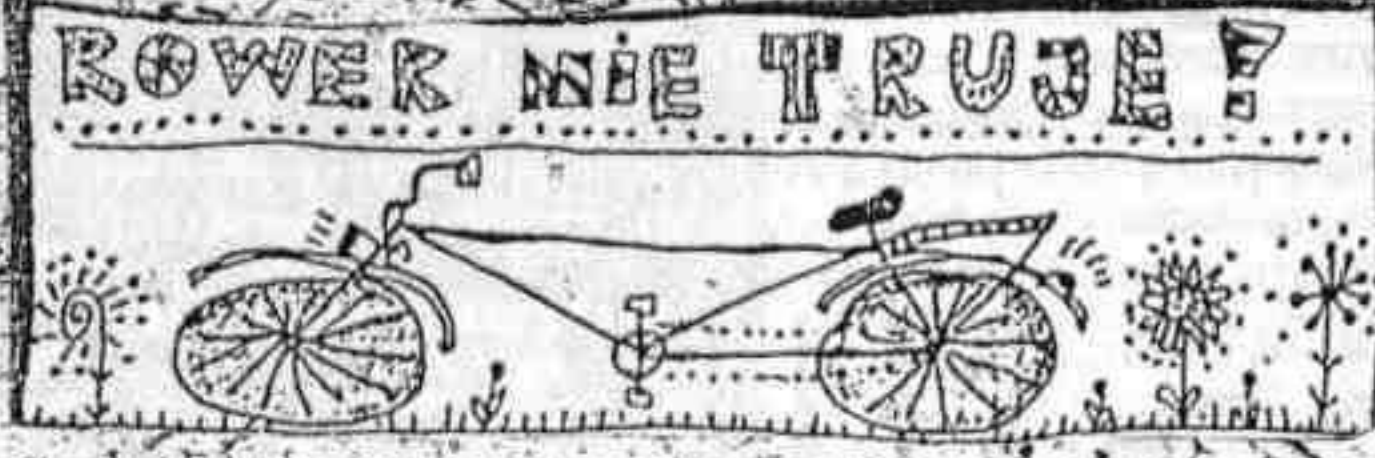
### R: JAKO PRAWDZIWI ALCHEMICZY ZAPEWNE POSZUKUJECIE SWOJEGO KAMIENIA FILOZOFICZNEGO - POWIEDZCIE PARĘ SŁÓW NA TEN TEMAT.

A: O tak. Chcemy zabić brzmieniem to, co u słuchaczy nazywa się uszami. Jest w Polsce bardzo mało dobrych, grających ostro zespołów, które mają trochę więcej do powiedzenia niż np. „nazi won”, bo to naprawdę za mało. Jest bardzo mało zespołów, które dbają o teksty, by były dobre, własne a nie przepiasne i nie sloganowe, bo to męczy. Nie mamy zamiaru angażować się w nic, co byłoby oszustwem wobec siebie. Zresztą - po to jest kaseeta, po to są teksty, aby się o tym przekonać.

### R: ... I JESZCZE OSTATNIE SŁOWA.

A: Jeśli kogoś interesuje naprawdę mocne uderzenie, to się na nas nie zawiedzie. ... i to by było na tyle. Dzięki Arek. Do ALCHEMIKA piszcie na adres

AREK MILCARZ  
ul. GAŁCZYŃSKIEGO 44/1  
87-100 TORUŃ  
tel. 45-48-88 (1gr)



Marek

Arek



# HERB MULLIN

FEEDBACK RISING

Oto norweski projekt industrialno noiseowy mający na swoim koncie sporo ciekawego materiału. Teraz Lasse odpowie na kilka moich pytań.

**R: Na początek przedstaw swój zespół.**

L: „Herbert Mullin” nie jest zespołem - przynajmniej nie w znaczeniu, w jakim myślisz o charakterze „zespołu”. „Herbert Mullin” jest czymś więcej niż projekt. Myślę, że około ośmiu lub więcej ludzi przewinęło się przez „H.M.”, ale my nigdy nie byliśmy „zespołem”. Lars Skoglung, Lasse Mæhaug, Fred Minrouze i Mads Staff Jensen byli wplątani dość mocno w zeszłym roku.

**R: Czy twoja muzyka ma jakieś źródło?**

L: Myślę, że kiedy słuchasz nas, wydaje ci się, że powstała z rodzaju muzyki industrialnej późnych lat 70-tych i wczesnych 80-tych, ale jeżeli wczujesz się, usłyszysz inne źródła tak samo dobre.



HERB

the Art

**R: Kim lub czym jest „H.M.” skąd pochodzi ta nazwa?**

L: To imię jest wzięte... Dobra, nie ważne. To nie ma istotnego znaczenia. To jest właściwie imię.

**R: Skąd czerpiesz natchnienie?**

L: Z życia.

**R: Czy chciałeś przekazać w swoich utworach jakieś informacje?**

L: O tak, tam jest mnóstwo informacji o naszej muzyce. Obfitość bezużytecznych informacji.

**R: Powiedz mi coś o scenie industrial - noise w twoim kraju.**

L: Nie ma tam żadnej dzięki Bogu!

**R: Jaka będzie przyszłość muzyki industrial? Jakie jest twoje zdanie?**

L: Termin „industrial” jest bardzo luźny. Chcę powiedzieć, że ludzie nazywają zespoły takie jak „Ministry” czy „Fear Factory” industrialnymi!!! Właściwie to one tak naprawdę są zespołami metalowymi z kilkoma dorzucanymi elementami. Według mnie muzyka industrialna to to, co robili „T.G.”, „SPK”. Co do przyszłości to myślę, że będzie dość dużo ciężkiego i naladowanego (jak w przeszłości i teraz), ale też dobrego materiału.

**R: Według ciebie jaki w przyszłości będzie wpływ techniki na człowieka?**

L: Potrzebujemy nowoczesnej technologii, tak, ale także potrzebujemy ją kontrolować. Nie, że wierzę, że roboty znajdą się wyżej, albo coś (hmm...), ale potrzebujemy kontroli i do pewnego stopnia ograniczenia.

**R: Czy świat może w przyszłości istnieć jako całość bez armii i granic?**

L: Idea życia bez granic lub armii jest właściwie tak nierealna, jak idea anarchii. Oczywiście, to brzmi dobrze i my moglibyśmy żyć w harmonii i wzajemnej miłości, i tylko być dobrymi ble, ble, ble... wróćmy do rzeczywistości. To nigdy się nie przydarzy, rodzaj ludzki jest zbyt głupi, chciwy i przegrany, aby to się wydarzyło. Nie mówię, że zbrojenia są pozytywną rzeczą. To jest rzecz, której nie możemy zmienić.

**R: Coś na koniec...**



Herb Mullin

“Hypersleep”

(cassette)

One hour of intense, harsh, industrial music. Hard, cold and noisy.

Available for 5 US \$, 3 U.K.E., 8 D.M., or 38 Nkr. From:

TIDAL WAVE RECYCLING

Industrial  
Ambient  
Techno  
Noise  
Neoclassic

PowerElectronics

For our first catalogue send one IRC (i Norge: 3,50-frimerke) to:

TIDAL WAVE RECYCLING  
P.O. BOX 1402  
LEANGEN  
7002 TRONDHEIM, NORWAY

L: Dzięki za wywiad, Rafale. Powodzenia z zinem (wiem, że to nie łatwe). Ludzie zainteresowani skrajną muzyką lub czystym noise'em, niech prześlą mi 1\$ lub 1 IRC na wykaz wypuszczanych do nabycia demówek (najczęściej kasety chodzą po 5\$ każda, odpowiednio wydana). Dystrybutorzy proszeni są o kontakt. Nie wymieniam. Ziny przysyłają czyste kasety.

Adres:

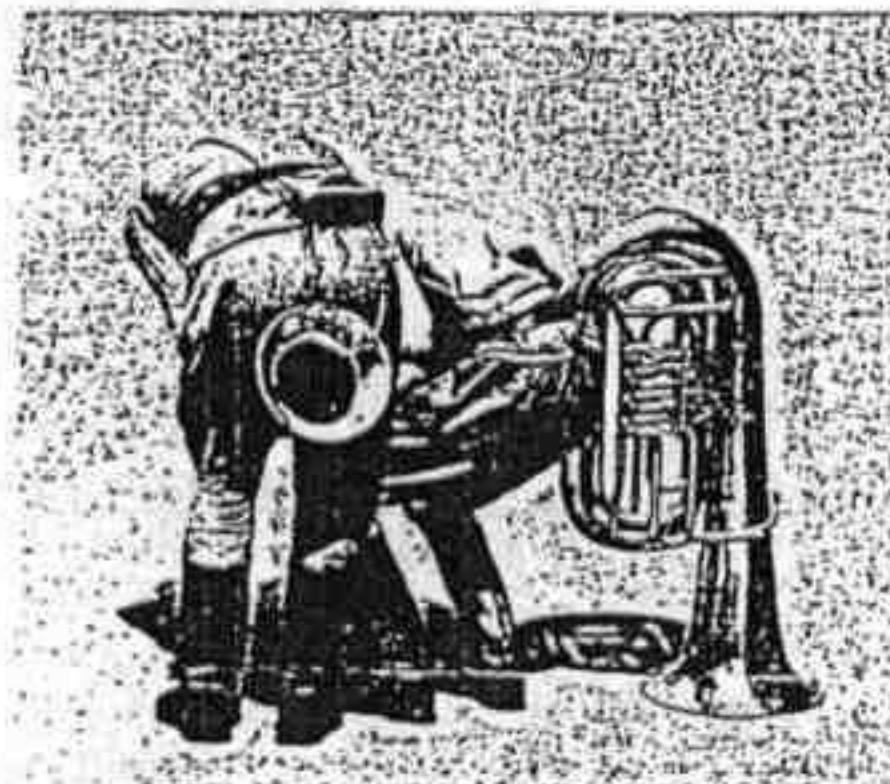
TIDAL WAVE RECYCLING  
BOX 1402 LEAGEN  
7002 TRONDHEIM  
NORWEGIA

Ważne: Jeśli wysyłasz listy, adresuj „Lasse Mæhaug”. Dzięki z wywiad Lasse. Szczerze polecam ten projekt tym, którzy nie mieli szczęścia go usłyszeć. Lasse prowadzi także dystrybucję w podobnych klimatach muzycznych. Kupujcie jego kasety!

dop neplat  
“Lomès the river”  
(cassette)

Dark, ambient soundscapes. Hypnotic, haunting and beautiful. One hour of music. Superb soundquality.  
Available for 5US\$, 3U.K.E., 8DM or 30 Nkr. from:

TIDAL WAVE RECYCLING



Industrial, Ambient, Techno, Noise, Neoclassic, Power Electronics. Cassettes & CD's

For our first catalogue send one IRC (i Norge 3, 50-frimerke) to:  
TIDAL WAVE RECYCLING  
P.O. BOX 1402  
LEANGEN  
7002 TRONDHEIM, NORWAY

Zbiórka kasety HERB M "Artiola" (na dołączony kasie) + kasieczka promocyjna za 7\$



# Mourning Cloak

## CLOUD Neurodelik ASTRAL-DOOM-FOUK

Oto niedawno powstała grupa ze Stanów Zdecydowali się na nieokreślony wcześniej styl muzyczny astral-doom-folk, pod którym to terminem czają się dźwięki elektroniczne, akustycznie powstałe na bazie eksperymentu. Muzyka ciężka, hałaśliwa. W skład zespołu wchodzi Alison, Tim, Paul oraz Bronwyn. Wcześniej cała czwórka tworzyła jako CLOUD. Obecnie ich grupa nazywa się MOURNING CLOAK. Wcześniej udzielali się w innych formacjach, ale o tym w pytaniach.

R: Tim na początek powiedz jak doszło

do założenia zespołu, kto komponuje utwory. T: CLOUD wystartował we wrześniu 1994r., ale pomysły założenia kapeli powstały dużo wcześniej. Naszą ideą było tworzenie kombinacji muzyki, obrazu (moich rysunków) oraz słów. Teksty pisał Alison i ja - czasami razem, czasem oddzielnie. Muzyka w większości moja jakkolwiek istnieją rozmaite eksperymentalne i improwizacyjne kawałki, w których wszyscy członkowie grupy grają rozkładając się w trakcie dźwięku i politycy.

R: Dwoch z Was grało we wspomnianej kapeli BONDAGE HARVEST, powiedz o tym parę słów. T: Paul jest członkiem MOURNING CLOAK i TRANQUIL. Bronwyn jest w data wczesnym zespole MIOTS IN OTIS. Głównymi muzykami Bronwyn była członkini BONDAGE HARVEST, ale zespół ten rozpadł się po śmierci jednego członka. Paul bierze



pod uwagę, że TRANQUIL może być następnym krokiem ewolucji BONDAGE HARVEST. Mam nadzieję, że MOURNING CLOAK również będzie rozszerzeniem tamtej twórczości.

R: Czy Waszą muzykę można określić w ramach jakiegoś stylu muzycznego?

T: MOURNING CLOAK zawiera elementy folku, psychodelika, noise'u, eksperymentu i gotyku... ale nie sądzę byśmy mogli określić się jednym z wyżej wymienionych kategorii. My lubimy nazywać naszą muzykę "astral-folk", ponieważ ten styl nie ogranicza nas.

R: Czy chcecie coś przekazać w Waszej muzyce bądź tekstach?

T: W odpowiedzi chciałbym przytoczyć tekst z "Tsuringane Ni Tantaré Nemum Kacho Kana", mojej ulubionej piosenki wychodzącej na naszej



kasecie „Butterflyshroud” (w tłumaczeniu - coś jak osłonięty motyl - red.)

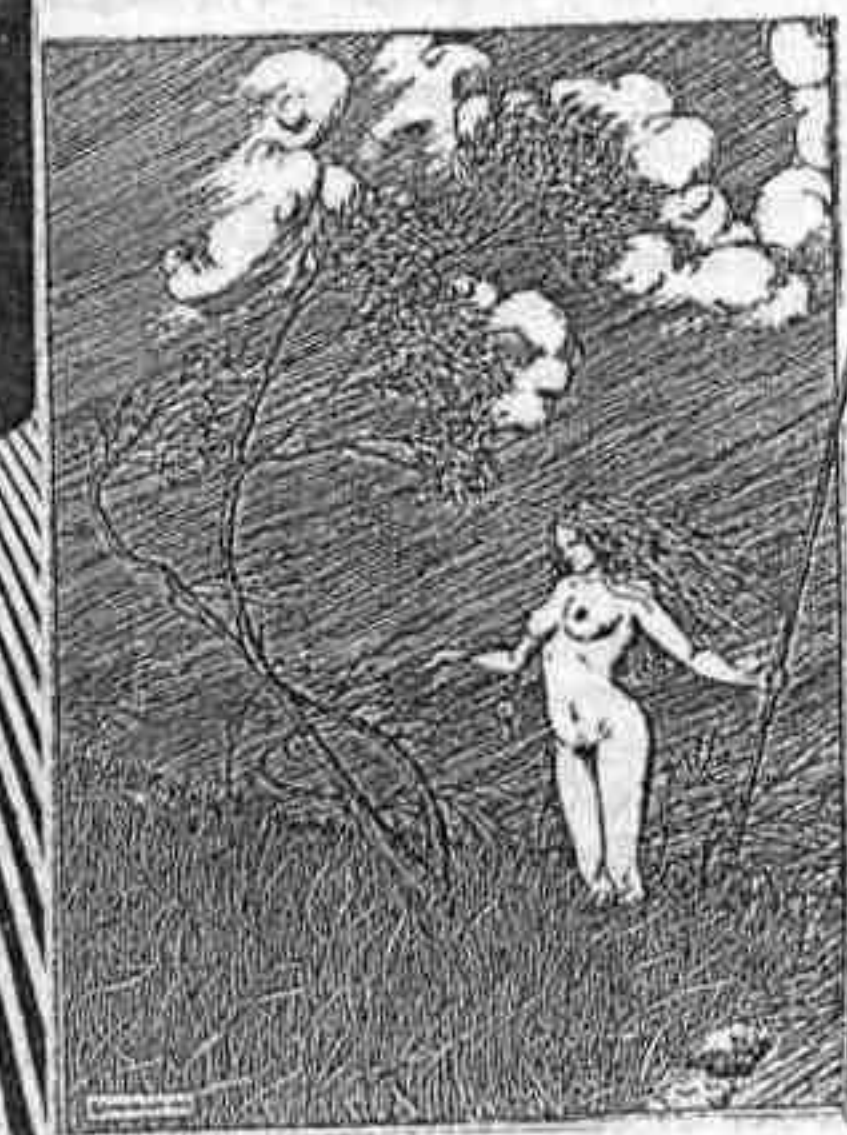
Widziałem spadające kwiaty  
Widziałem opadłe kwiecie wracające do swych gałęzi  
Oglądałem, jak Ty trzymałaś się jego ręki  
Oglądałem jak spacerowałaś daleko  
plakaniem...

Widziałam spadające kwiaty  
Widziałam opadłe kwiecie wracające do swych gałęzi  
Widziałam, że to nie było kwiecie, lecz motyle  
Wspominałaś jak spacerowaliśmy daleko  
Oddaleni plakaliśmy razem"

Taksty są oparte na kilku japońskich haiku o motylach. To był bardzo trudny okres w moim życiu (całość kasety jest właśnie o nim)

R: Waszym zdaniem jak powstała muzyka industrialna, jaką ma przed sobą przyszłość?

T: Przypuszczam, że muzykę industrialną zaczął THROBBING GRISTLE nadejść takie imię ich etykiety. Ja myślę, że „industrial” jest teraz bardzo szerokim pojęciem i nie używam go zbyt często. Przez industrial można rozumieć wszystko od MERZBOW do NINE INCH NAILS. Ja jestem bardziej zainteresowany wolnymi formami - muzyką eksperymentalną i improwizowaną, z których industrial i postindustrial się rozwinęły. Myślę, że industrial otworzył



wiele umysłów i drzwi, więc pewnego dnia wszystkie dźwięki w kontakcie będą słyszane jako muzyka.

R: Największe żywioły Waszego życia?

T: Dla mnie to rysowanie, dla Alison pisanie (werszy, tekstów, listów, opowiadań), dla Paula granie i kolekcjonowanie muzyki.

R: Tim, prowadzisz także dystrybucję. Może powiesz o niej kilka słów.

T: HYDE RECORDING jest naszą dystrybuą kasot, CD, zinów i płyt. My wypuszczamy i sprzedajemy muzykę jaką Wy lubicie, bez względu na styl. Mamy wszystko od eksperymentatu po folk, przez noise, hard core i gotyk.

R: Co wiesz o Polsce? Czy znasz jakieś kapela z mojego kraju?

T: Obecnie nie wiem zbyt dużo o Polsce. Media amerykańskie są bardzo zamerykanizowane, więc my nie dowiadujemy się wiele o świecie, chyba, że jest tam wojna. Jakkolwiek ja kochałbym wszystkie wiadomości o POLSCE a zwłaszcza o scenie underground, muzyce i zinach.

R: Tradycyjne ostatnie słowo należy do Ciebie...

T: Dzięki za wywiad Rafał. Każdy kto jest zainteresowany MOURNING CLOAK, HYDE REC lub chce napisać do mnie, Alison podaje adres:

MOURNING CLOAK / HYDE RECORDING

P O BOX 9  
UPPERCO MD 21155-0009  
USA







Dźwięk dekonstruktywny

Początek 1992r. Nowa Huta, powstają pierwsze dźwięki wydobywane z gitar, klawiszy, wiertarek, blech itp. Oto muzyka zespołu NH+. Osobiście ich twórczość kojarzy mi się z dokonaniami E. NEUBAUTENI z początku lat 80-tych. mają na swoim koncie dwa demo: „NH+ 93-94” oraz „Blokada moralna 1” nagrane w składzie Sławek Mateja, Igor Imach, Andrzej Morawski, Wojciech Zieliński. Obie kasetki można nabyć w ODD REC. Tyle tytułem wstępu, teraz zapraszam na wywiad ze Sławkiem.

**R: Co oznaczają tajemnicze symbole NH+?**

S: Symbole NH+ mają podkreślić nasze pochodzenie, ale nie należy tej nazwy wiązać tylko z zespołem, bo musisz wiedzieć, że NH+ to przede wszystkim miasto - NOWA HUTA, ale to też pielęgnacja ciała, to wsad bez nasady, to pływaczki mentalne, to Piotr Orda, to lono ciętne, to ziwrogie maharanie nocy, to macica i jej oceaniczne atawizmy, to film, to dialekt kuliawego uczucia, to nocne autobusy, to bezpostaciowość rozwielitek z betonowego nocnika, to arsenał, to symbol chronicznego kataru i wreszcie ora - Liith.

**R: Muzyka waszego zespołu kojarzy mi się z twórczością E. NEUBAUTEN. Czy mieliście styczność z tym zespołem? Czy jest on waszą inspiracją?**

S: Nie jest to do końca aż tak pewne, bo właściwie do czego może doprowadzić człowieka pasja i psychiczna niezręczność. Mówię to w pełni świadom naszych czynów z wypiekami na twarzy, a inspiruje nas wszystko co nam wpadnie w ręce, co do muzyki to mówiam młodości, a Andrzej ma zata całe mnóstwo kaset z muzyką zespołów, których nazwy wprowadzają mnie w osłupienie. Nasza muzyka to dekonstruktywizm, H.M., miasto i poszukiwania.

**R: Czy w Krakowie istnieje scena Industrialna lub podobna (eksperymental, minimal)? Jeśli tak to powiedz coś o niej.**

S: Nie wiem i interesowało mnie to w porwach, co jest pewne: tutaj ludzie mają głowy ciężkie od głowicy, a przez to nie rozumieją dźwięków Prokofiewa, Strawińskiego i temu podobnych grajków, cokolwiek oczywiście miało to pytanie znaczyć.

**R: Twoim zdaniem najlepszy zespół industrialno-eksperymentalny to...**

S: To zależy jak leży, ale podoba mi się kapela, która śpiewa o burakach, co to niby mają mieć twarze surowe.

**R: Styl muzyki jaki reprezentujecie nie jest zbyt popularny. Jak myślicie dlaczego?**

S: Bo wiesz, ludzie mają dość, idą na koncert, a tu koleś napierdalają młotkami i szlifują blachę. Wracają do domu a tu stary wierci dziury w ścianie pod obraz, sąsiad z góry tłucze się po rurach, a znowu ktoś z boku zakłada filizy na balkonie. Wieczorem słyszysz jak się przełączają tramweje po starych torowiskach, a w dzień rąbią ci pneumatykami ulicę pod oknami.

Nie ma lekko, a tu trzeba się jakoś fajnie odprężyć, bo stres sakramentcki i styl jaki prezentujemy ma być popularny?



**R: Waszym zdaniem dlaczego znaczna część społeczeństwa nastawiona jest na konsumpcję tzw. kultury masowej zacierającej indywidualność jednostki?**

S: Przede wszystkim powinniśmy się zastanowić nad etymologią czasownika „zacierać”. Powszechnie wiadomym jest, że zacierać można rękę - z uciechą, z radością, okazując w ten sposób zadowolenie. Można też powiedzieć: „zatał ręce i zabrał się do roboty”, możemy zcierać przykre wrażenie, zcierać plamy na podłodze, a nawet ślady na podłodze możemy po sobie zcierać. A więc słowo to nie musi mieć zaraz pejoratywnego

## XV Parówek

Teraz czas na XV PARÓWEK. Kapelka istnieje od 18 IX 92r. Na początku był to patologicznie industrialny rock - 3 koncerty, 28 I 94r. eksperymentalne nagranie „A wruk”. Od kwietnia 94r. kapelka zaczyna tworzyć na komputerze. 2 demo VII - IX 94r. To była krótka historia zespołu, a od siebie chciałbym dodać, że nagrywany przez nich materiał to naprawdę fajne mixy. Polecam PARÓWKI wszystkim lubiącym twórczość E. NEUBAUTEN. A teraz kilka słów od Kaliny.

**R: Skąd wzięliście aż 15 parówek? Czy są to parówki wegetariańskie?**

K: Wszyscy członkowie XV PARÓWEK jedzą mięso w nieograniczonych ilościach. Nazwa ślad, że numer pokoju, w którym byliśmy był 15, a Pieter zawsze chciał się nazywać „Parówki”.

**R: Dlaczego za styl obraliście tak popularne w ostatnich czasach disco-polo?**

K: Nie wiem, co powiedzieć.

**R: Jak to zrobiliście, że na wokalu jest u Was Hitler? (Swoją drogą, to mam nadzieję, że po nagraniu taśmy natychmiast wysłaliście go do „krajny wiecznych łowów”.)**

K: Adolf Hitler ładnie krzyczy, trzeba przyznać. Polityka mnie za bardzo nie jara, tek na marginesie.

**R: Czy lubicie inteligentne wywiady dające możliwości przekazania szerokich horyzontów myślowych?**

K: Wszystko mi jedno. Mogą być takie jak teraz.

wydźwięku, wszak wszyscy znowy bacznie zacierania czyli zacier, a co tu dobioro mówić o frytkach, soki pomidorowym, sulkach, telewizji, moczu po piwie czy też mulsiderach wydmuchanych znowem z powrotem Dantajewskiego przez skoczną postać Georga Samoy. **R: Jeśli chcecie coś dodać to masz okazję...**

S: Żeby być więcej owocny na terenie wszystkim dzielnych kolon. Dzięki za wyrozumiałość odpowiedzi. Jeśli chcielibyście dowiedzieć się czegoś więcej piszcie pod adres:

Sławomir Mateja  
ul. Kościuszki 9/18  
31-858 KRAKÓW  
tel. 48.90 28

**R: Słyszałem, że jeden z Was jest po szkole muzycznej. Czy to prawda?**

K: Tak, ja jestem w szkole muzycznej na parku. W zeszłym roku zdałem egzamin dyplomowy z perkusji - obowiązującego na ocenę „5-”. Jak to się stało? Tak jakoś. NOISE jest śliczny!

**R: Jeżeli chciałbyś coś dopowiedzieć do tej interesującej historii to twoja ostatnia okazja...**

K: XV PARÓWEK to kapela nastawiona głównie na własną przyjemność. Jeśli nie zależy wam na naszym demo bardzo mocno to nie ślijcie kasy, bo mi się nie chce wysyłać. Dzięki za parę słów Kalina! Demo Parówek kosztuje 10 tys., a oba demo już za 15 tys., żeby zniechęcić potencjalnych klientów.

XV PARÓWEK  
BARTEK KALINKA  
ul. Słoneczna 9  
05 870 BŁONIE

**S.F.P.D.**  
**RECORDS**

*Be A Product.*

Contact:  
30 Lon-Y-Glyder  
Maes Tryfan  
Bangor  
Gwynedd  
LL57 2UA U.K.

FULL RANGE OF DIVERSE UNDERGROUND MUSIC. SEND FOR FREE CATALOGUE.







Oto przed Wami kapela, która od dawna jest znana i ceniona w scenie noise - 7 MON! Dla Was proszę z Londynu na pytanie odpowie Mick:

**R: Odpowiedz jak to się stało, że już w latach 80-tych zacząłeś tworzyć noise'a?**

M: Pierwsze utwory 7 MON powstały bez żadnych prób w maju 1985r. Wtedy to nagraliśmy pierwsze demo. Później postanowiliśmy napisać komentarz o tym co myślimy o polityce, czy życiu codziennym. Nagraliśmy kilka demo do lipca 1985, kiedy to powstała nasza pierwsza Ep 'Our Culture is...'. Człony w zespole: perkusista Scot - perkusja, basista i ja czyli Mick i tara/gitas. Skończyliśmy w styczniu 1990r. ponieważ wyjechalismy na latne do Europy. Dalej kontynuowalem prace zespołu w Niemczech ale nie nagralam już żadnych nagrań. Noise - to najlepsza droga, aby wyrazić nasz ekspresyjny komentarz. gęste utwory bez melodii.

**R: Dlaczego zamieszkałeś w Europie?**

M: Podróżowałem po Europie, aby poznać różne trendy w muzyce. Poznałem bardzo dobre zespoły w Niemczech, więc kontynuuję 7 MON z ludźmi, a Koblenz, ale oczywiście łatwiej mieszka się w Londynie.

**R: Którą z demo 7 MON uważasz za najlepszą?**

M: Jakiś czas temu słuchałem kilku nagrań, które brzmią fajnie - bardzo ostro i szalenie. Prawdopodobnie pierwsze jest zawsze najlepsze, więc było by to „Harry Dean Suicide”. Być może najlepszą flexi jest „Trashborna”, ale wszystkie są odbiciem jakiegoś okresu twórczości.

**R: Twój najlepszy koncert?**

M: Nigdy nie graliśmy wielu koncertów. Pierwszy odbył się w lipcu 1986r. Był naprawdę szalony. Wiele ludzi rozumiało co się działo. Było to w Melbourne - Australia. Robiliśmy również turne po Niemczech (1992 - Köln) z Anal Count.

**R: Jak oceniasz aktualną sytuację w scenie noise?**

M: Nie słucham zbyt wielu nowych zespołów, a dużo z pośród istniejących przeszło na death metal. Aktualnie mam mały kontakt z nowymi zespołami, ale są dobre projekty G. HORSTURZ z Niemiec oraz ATROFIA CEREBRAL z Peru.

**R: Noise jest dosyć ekstremalną formą muzyczną, czy nie uważasz, że przekaz Twoich tekstów może w nim zginąć?**

M: Tak, zazwyczaj wyrazy są opuszczane do każdego dema i Ep. Zawsze zakładam teksty, więc ludzie mogą je przeczytać jeśli chcą (jeśli mogą je zrozumieć). Są one komentarzem dzisiejszego świata. Nie można nic powiedzieć co ludzie myślą, dopuki naprawdę nie pomyślą.

**R: Co sądzisz o policji? Czy jest to zbędny aparat przymusu czy konieczna ochrona przed zbrodnią?**

M: Ocz, życie w Londynie płynie na demonstracjach. W Niemczech również odbywała się antyfaszystowskie wystąpienia. Próbuję żyć autonomicznie, ale w rzeczywistości jest to trudne. Życie autonomiczne to znaczy brać odpowiedzialność za swoje życie.



Mathias (E.O.S.) - perkusja

Mick - gitara, głosy

nie tyle co całkowicie walczyć przeciwko całemu społeczeństwu, ale mieć to jako Twoją własną zależność. Właściwie nie myślę o glinach.

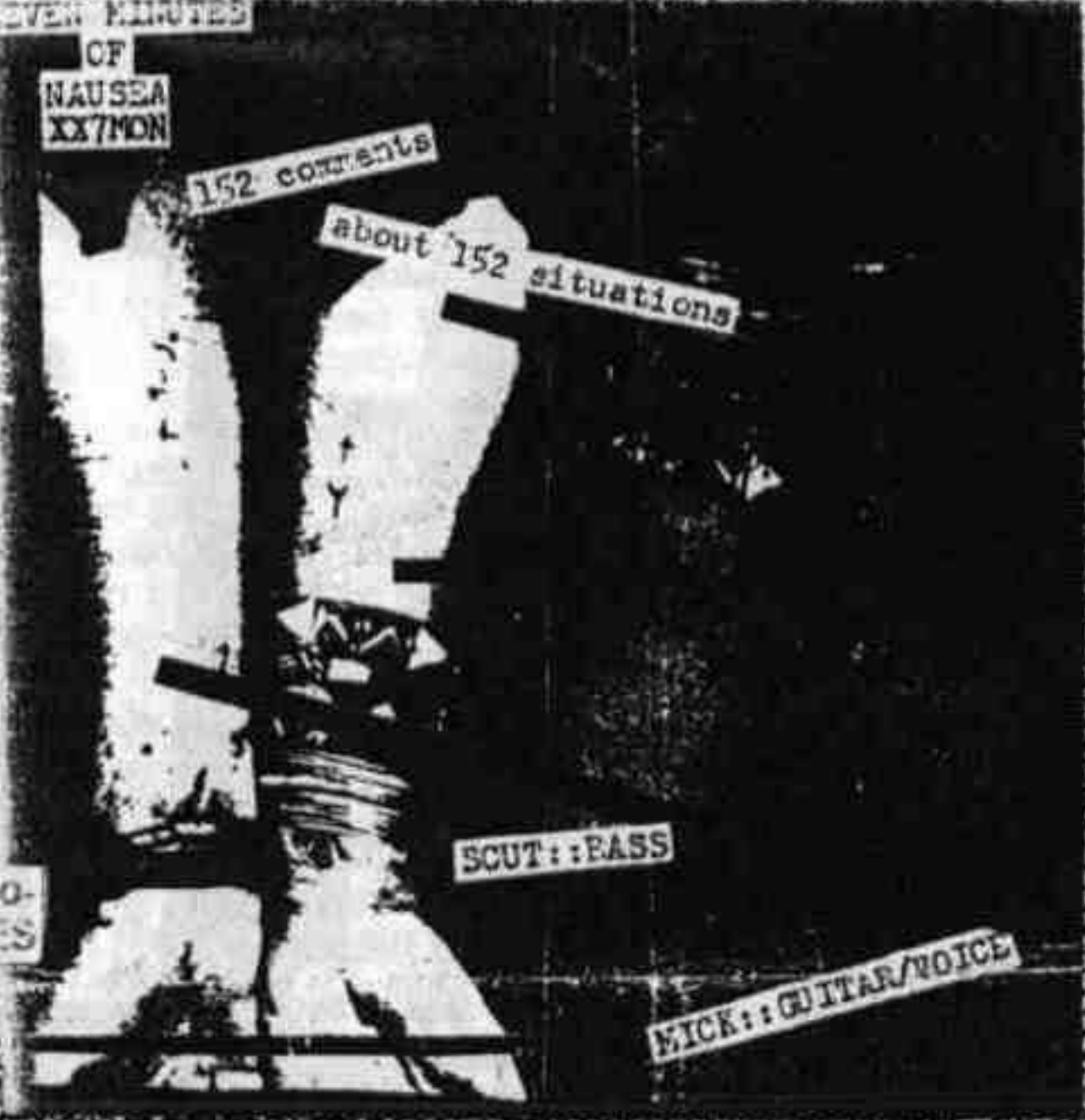
**R: Czy można budować lepszy świat? Czy nie jest to „walka z wiatrakami”?**

M: Być może jest to „walka z wiatrakami”, ale zawsze walka może pociągać za sobą duże zmiany i zawsze będę o tym pamiętał. Dzięki wielkie za wywiad Mick! Piszcie do niego to naprawdę stary outsider.

Mick Hollows  
48 TARLETON CT  
163 High RD  
LONDON 122 GAX  
WIELKABRYTANIA

Wykorzystując okazję chciałbym przytoczyć Wam kilka tekstów SEVEN MINUTES OF NAUSEA z Ep-ki "XX".

- "POZBAWIONY MORALNOŚCI"  
'czy bóg miał wystarczające doświadczenie'
- "KRZYŻ TEBANSKI"  
'zabijanie przechodniów by znaleźć się w nagłówkach gazet'
- "O WIELE WIĘCEJ"  
'wkład urny wyborczej'
- "CHWIŁOWO PRYWATNE"  
'gdzie są moje vouchery????'
- "BEZ KORZENI"  
'po prostu szukając rewolucji'
- "HEJ FARMERZY"  
'bez jakiegokolwiek rzeczywistości'
- "SZKOCKI SŁUP"  
'wspaniała niezależność'
- "ZDOBYTA PRZESTRZEŃ"  
'gdzie rośnie filisterska róża????'
- "WSPÓLRZĘDNE SHARKEYS"  
'w przestrzeni słonecznej... być może'
- "BOERESTAAT"  
'w głąb płaskowyżu południowoafrykańskiego'
- "ZSZARGANY HONOR"  
'pozostając w kregu bez wyjścia'



SEVEN MINUTES OF NAUSEA XX7MON

152 comments about 152 situations

SCUT: :BASS

MICK: :GUITAR/VOICE

- "NIEZUPEŁNIE STOSOWNE"  
'wkracza cenzor'
- "HERBATNIK"  
'szczerze się skończyła'
- "WYKORZYSTYWANY"  
'protest syanara'
- "GLUPE MYŚLENIE"  
'pierwszy upadek'
- "NUKLEARNY ALARM"  
'czy gasznica jest sprawna'
- "NERWOWE WYBORY"  
'wystawienie się na kule'
- "GÓWNO SZEFA"  
'kładac krzyżyk na zysk'
- "ADRES KREML"  
'patrz pod k by zginąć'

7MON-94



## DŹWIĘKOSZCZELNE DRZWI

W brunatnej toni mocnej herbaty odbijało się światło żarówki. Mężczyzna podrapał się po tłustych nieumytych włosach zamyślając się. Popatrzył się na swoją dłoń. Patrzył długo jak gdyby chciał przeniknąć wzrokiem ten kawałek mięsa i kości. Brud spod paznokci zdawał się szyderczo uśmiechać i mówić:

- Zawsze byłem powodem twaich niepowodzeń. Rozczarowałem cię. Rozczarowałaś ją. W życiu nie ma miejsca na rozczarowania.

Brudne paznokcie były istotnie zawsze jego problemem. Nigdy nie zwracał na nie uwagi, pozwalał im rosnąć i nie czyścił ich. Wtedy zawsze w najmniej porządanej chwili zaczynały krzyżeć:

- Jesteśmy! Niech wszyscy widzą!

Mężczyzna oderwał wzrok od dłoni.

- Wiedziała o was i musiałem was przed nią ukrywać - powiedział.

- Co mówisz? - kobieta wyjechała z kuchni.

- O kurwa. Jak ona wygląda - pomyślał.

Czerwony, poplamiony fartuch kobiety przyćmił cały pokój. Siedem lat małżeństwa i wciąż ten pierdolony fartuch.

- Znudziłaś mi się - odparł mężczyzna.

- Co? - kobieta nie rozumiała.

- Hm. Fartuch jak fartuch, ale ty znowu utyłaś. Wstydzę się z tobą pokazywać wśród znajomych. No i te twoje, pojebane, popsute zęby. Wiem, że to przykre, ale znudzilaś mi się i nic na to nie mogę poradzić. Masz szyję szerokości uda. Kiedyś taka nie byłaś.

Kobiecie łyżka wypadła z rąk i udeżyła o podłogę. W jej oczach pojawiły się łzy. Łudziła się, że to jakiś kolejny, głupi żart z jego strony.

- O co ci chodzi? Co ty mówisz?

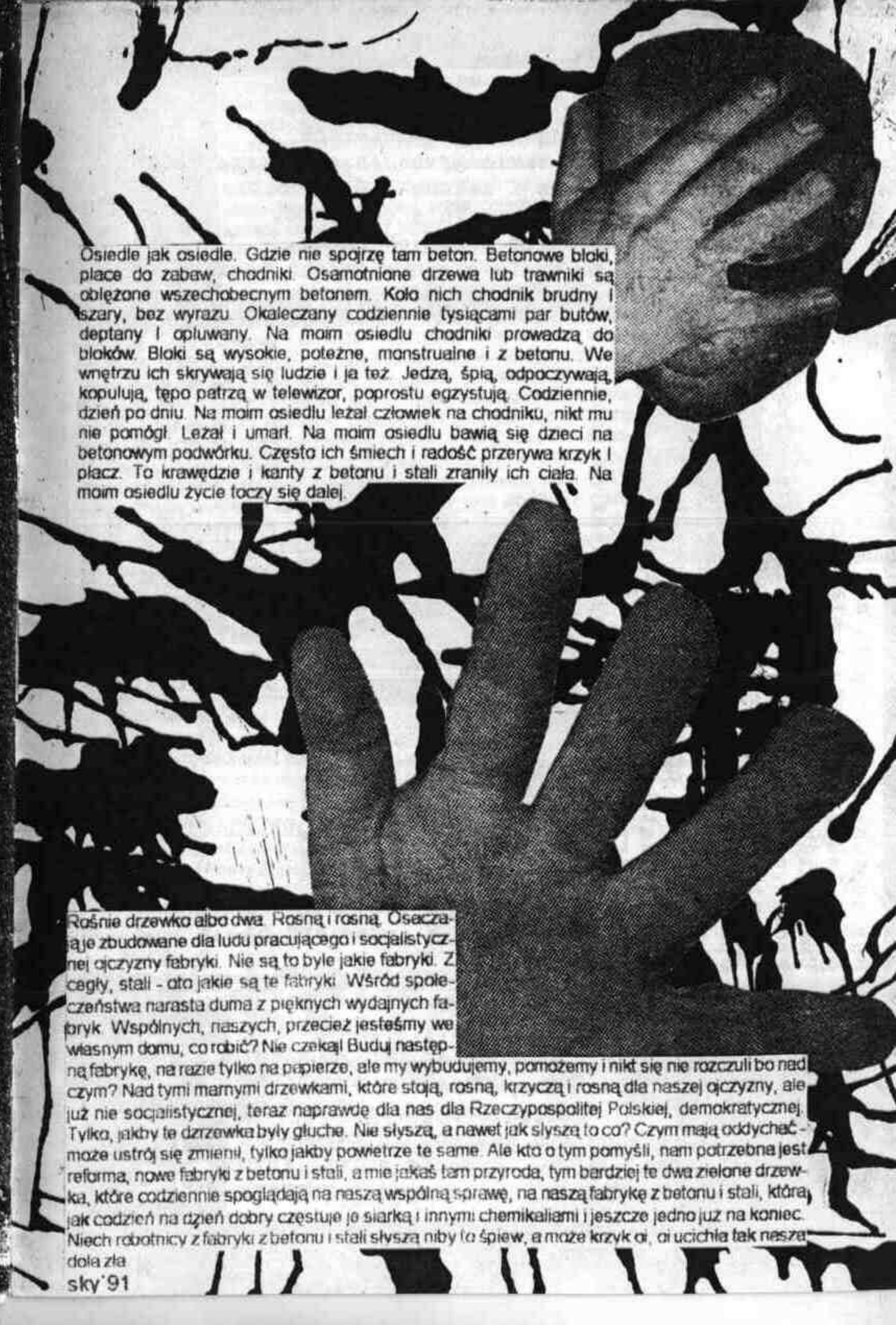
- Gdybyś wiedziała ile mnie ta rozmowa musiała kosztować - drżącymi rękoma sznurował buty.

- Jest to tak samo bolesne dla mnie jak i dla ciebie - dodał - ale muszę to powiedzieć. Po prostu mi się znudzilaś. Chcę o tobie zapomnieć, wymazać cię z mojego życia. Wybacz mi...

Otworzył drzwi i wyszedł odprowadzony wzrokiem kobiety. Plakali oboje. Jednak on tłumiał łzy i wycierał oczy rękawem. Wychodził przecież na ulicę. Ona za to mogła płakać i krzyżeć do woli. Dwa lata temu założyli dźwiękoszczelne drzwi.

- Nareszcie - pomyśleli oboje.

Ulker Waste



Osiedle jak osiedle. Gdzie nie spojrzę tam beton. Betonowe bloki, place do zabaw, chodniki. Osamotnione drzewa lub trawniki są obłożone wszechobecnym betonem. Koło nich chodnik brudny i szary, bez wyrazu. Okaleczony codziennie tysiącami par butów, deptany i opluwany. Na moim osiedlu chodniki prowadzą do bloków. Bloki są wysokie, potężne, monstrualne i z betonu. We wnętrzu ich skrywają się ludzie i ja też. Jedzą, śpią, odpoczywają, kopulują, tępo patrzą w telewizor, poprostu egzystują. Codziennie, dzień po dniu. Na moim osiedlu leżał człowiek na chodniku, nikt mu nie pomógł. Leżał i umarł. Na moim osiedlu bawią się dzieci na betonowym podwórku. Często ich śmiech i radość przerywa krzyk i płacz. To krawędzie i kanty z betonu i stali zraniły ich ciała. Na moim osiedlu życie toczy się dalej.

Rosnie drzewko albo dwa. Rosną i rosą. Oseczają je zbudowane dla ludu pracującego i socjalistycznej ojczyzny fabryki. Nie są to byle jakie fabryki. Z cegły, stali - oto jakie są te fabryki. Wśród społeczeństwa narasta dumą z pięknych wydajnych fabryk. Wspólnych, naszych, przecież jesteśmy we własnym domu, co robić? Nie czekaj! Buduj następną fabrykę, na razie tylko na papierze, ale my wybudujemy, pomożemy i nikt się nie rozczuli bo nad czym? Nad tymi marnymi drzewkami, które stoją, rosą, krzyczą i rosą dla naszej ojczyzny, ale już nie socjalistycznej, teraz naprawdę dla nas dla Rzeczypospolitej Polskiej, demokratycznej. Tylko, jakby te drzewka były głuche. Nie słyszą, a nawet jak słyszą to co? Czym mają oddychać - może ustrój się zmienić, tylko jakby powietrze te same. Ale kto o tym pomyśli, nam potrzebna jest reforma, nowe fabryki z betonu i stali, a mie jakaś tam przyroda, tym bardziej te dwa zielone drzewka, które codziennie spoglądają na naszą wspólną sprawę, na naszą fabrykę z betonu i stali, która, jak codzien na dzień dobry częstuje je siarką i innymi chemikaliami i jeszcze jedno już na koniec. Niech robotnicy z fabryki z betonu i stali słyszą niby to śpiew, a może krzyk o, o ucichła tak nasza dola zła

sky'91



Ser topiony rozsmarowuje się ładnie,  
 Chleb lekko kwaskowy. Lubię taki.  
 Cukier zabija smak herbaty.  
 Woda w czajniku szumi a w tle gdzieś gra muzyka.  
 Czajnik daje znać o sobie - Gwizdek spada.  
 Szklanki brudne więc biorę filiżankę.  
 Wrzucam do niej jakiś "Cejlon Tea".  
 Ha Ha Ha! To ostatnie twoje chwile.  
 Spada wrzątek w szklane naczynie.  
 Kłęby pary.  
 Z chwilą gdy zmięknie opadnie na dno.

Władzatem czkwiłka  
 miał czarne spodnie  
 Gdy pozwał podnieść się chwila  
 Zawsze patrzył do lustra  
 Lubiał się obserwować  
 Zakładał czarne spodnie  
 I nienawidził ich  
 A potem je na chwilę kochał  
 I znowu nienawidził

To nie świat tanczy  
 Tylko ja się ruszam



Zamykam się w swoim mieszkaniu  
 A jednocześnie chcę z niego wyjść.  
 Okno w pokoju dawno nie otwierane  
 Wydaje się być takie grube /nie do przebycia/.  
 Otworzę je teraz i zacznę żyć,  
 Zacznę wreszcie normalnie oddychać.  
 Oznajmię wszystkim swoją obecność.  
 Nie mogę! /Na oknie stoją sadzonki pomidorów/

Mleko na stole /w plastikowej butelce/.  
 Kobiece głos z grającego pudełka.  
 Saksofony grają pod niebem.  
 Coś trzeba zrobić.  
 Tyk tego plynu /Czy czujesz do mnie obrzydzenie?/.  
 Nie. To nie chodzi o to.  
 To nie to co myślisz.  
 To tylko mleko.

**ULKER  
 WASTE**

VON CLAYTON -kapela Jakuba i Ernesta - występuje obecnie jako swoje drugie wcielenie. Panowie odeszli od pierwotnej progresywnej formy muzycznej ukierunkowując się na big technodrilleruglupis koolistated killer. Ten jakże z samej nazwy nieskomplikowany styl uzupełnili transowymi balladami kojącymi się z mrokiem i zimnem kościelnych zaułków. Całość sami muzycy określają mianem pozytywizmu muzycznego, czy kontrkomercyjnego kiczu, który jednak winien trafić do co świątějších umysłów lubujących się w niekonwencjonalnych dźwiękach. Zainteresowani VON CLAYTON upraszani są o wysyłanie czystej taśmy C-90 w celu uzyskania materiału AD-95. Zespół oczekuje propozycji koncertowych. Zainteresowani przegrywaniem płyt też mogą trafić na podatny grunt pisząc na adres VON CLAYTON (dysponują 2000 tytułów)

JAKUB MEJUS  
 RYNEK 4/3  
 32-065 KRZESZOWICE  
 POLSKA

## MISSING LINK

Weekly radioshow in one of the biggest and most open minded Italian city! Now in its 4th year of activity! Totally involved and dedicated to the huge world of the underground and alternative music! Also demo tapes and other obscure products are played every week!

### ALWAYS URGENTLY NEEDED:

- Cyberpunk / Electronic Music
- Harsh Noise / Power Electronics
- Industrial / Experimental Stuff

LABELS AND BANDS GET IN TOUCH NOW!!!

Andrea Tassozi, Via Del Faggiolo 146,  
 40132 Bologna, Italia



UNGA SUNGA SUTYRUNGA to bend z mego rodzinnego miasta Warszawy. Jego inteligentna nazwa jak i pierwsze dźwięki powstały przez przypadek maju 94r. Początkowo zespół był posadzany o faszyzm z powodu okładki pierwszego dema, ale okazało się to nieporozumieniem. UNGA SUNGA... do tej pory nie ma określonego stylu, ale generalnie jest to noise + 5000 pomysłów wykorzystywanych na gorąco. Wszystkie kawałki powstają przez całkowity przypadek. Kapelę stanowi Filip będący podstawą zespołu oraz inni współpracownicy dokładający od siebie po trochu. Ogólnie jeśli ktoś lubi hałas to szczerze polecam.



MIŁOŚĆ  
 art dystrybucja  
 PAPIERY ALTERNATYWNE  
 POEZJA, PROZA, ART-ZMY  
 KOMIKS ITP. ITP.  
 RAFAL DOLGOSZ  
 UL. TORUŃSKA 50 672  
 44-020 SOLEC KOJAWSKI 85-133 BYDGOSZCZ  
 PRZEMYSŁAW URBAŃSKI  
 UL. M.C. SKŁODOWSKIEJ 33/6  
 44-020 SOLEC KOJAWSKI 85-133 BYDGOSZCZ



MIŁOŚĆ  
 art dystrybucja



# RADIOACTIVE



Factory smog is a sign of progress  
 Adress: Cvetkoshka - Vapoon  
 ul. Egejska br:40 97500 Prilep  
 Macedonia FYROM  
 tel: +389 98 23 394





**ARTYKUŁ O NIEZRAZANIU SIĘ BRAKIEM POSTĘPÓW W CZYMKOLWIEK**

Kiedyś dostałem do ręki gitarę. Nie tyle dostałem, co wyszarpałem od znajomego. Inaczej pożyczylem. Pierwsze chwyt. Byłem przeganiany z miejsca na miejsce, bo grałem non-stop tą samą rzewną balladę o kucharce, co ją zerzneli w pięciu i o paniczu, którego mi żal. Bo takie były słowa. Cztery najprostsze akordy, których zmienianie przychodziło mi z wielkim trudem.

Nie umiem śpiewać. Mam zachrypnięty głos pijaka i nikotynisty. Jakby tego było mało, geny moich rodziców nie obderżyły mnie słuchem, tzn słyszę autobus, telewizor i kolegę, ale kompletnie nie rozróżniam dźwięków.

Gitarę, co ją pożyczyłem, mam dwa lata. Zagram wszystko pod warunkiem, że mi ją ktoś nastroi. Zaśpiewam też wszystko, pod warunkiem, że nikogo obok nie ma. Chyba, że znam dobrze. Jedyne chwile słabości, kiedy podejmuję żalostne próby wydobywania dźwięku zgodnego z melodią, którą gram, to gdy jestem w stanie wskazującym. Zdzieram wtedy struny swoje i mojej pożyczonej gitary po trzech piosenkach i milknę, bo zazwyczaj wszyscy wychodzą z pokoju. Ale nic to. Mam znieczulicę na ludzką ignorancję moich możliwości. Bo: "Śpiewać każdy może!"

Więc śpiewajcie, co potraficie i grajcie jak umiecie. To przecież wasza sprawa co robicie ze swoimi rękoma i głosem.

**GRIND SPACECORE**

MEXICAN POWER AUTHORITY-"Strang From Endville" 10 song 7"

Hyper grind/jazz spacecore with clarinet & barking vocals. Comes w/lyrics, photos, and full colour cover!!! All for only \$4.00 ppd. worldwide. Trades are welcome. All funds in U.S. currency except Canada. Money orders payable to Jason Flower.

M.P.A./Jason Flower/2185 Amity Dr./Sidney, B.C./V8L-1B2 CANADA

**ÓSMA CZARA**



Komiks pełnometratowy Prosiaka  
dziewięćdziesiąt dwie strony B5!  
cena - 20 tys. + pocsta

Krzysztof Owedyk  
ul. Grabskiego 21 / 10 40-826 Katowice

J. BUDZIŃSKI Podmisłocze 2/92 35-310 PRZESZCZ  
Bo druidy premierie ma mi 54 DER SCHWAN.   
One 20.000 "zdracze" Zamie i mbanisl.   
zastanawie się 3 razy, do po wie jak   
Zin ob Kolekcy

DER SCHWAN-TO NIE  
JEST PISMO DLA  
PRZEMUDACYCH,  
KOLETA  
DER SCHWAN-TO NIE  
DIA TYCH, KTÓREY  
CHCĄ ZNALEZĆ!

CHOĆ JIA PEWNO  
NIE ZNAJDA TEGO  
N. DER SCHWANIE



**CYKL REFLEKSJE**

**LIST OTWARTY O WRAŻENIACH KARŁA PRZED KONCERTAMI.**

Jeżeli ktoś ma 153,5 cm wzrostu jest piękny, no bo małe jest piękne. To fakt wiadomy, a reszta, ta powyżej 160 cm to chorzy. Przysadka im szwankuje. No ale to jest subiektywne zdanie karła o tych co karłami nie są.

No to kupuje karzeł bilet na koncert na jakiejś przedsprzedarzy i uśmiechnięty zatrzymuje swój pewny krok przed wejściowym tłumem. Bo widok jest doskonałą kompozycją ludzkiej głupoty, chamstwa i debilizmu. Uśmiech nie znika z twarzy karła, tylko, że teraz jest to uśmiech rozpacz.

Jeżeli karzeł jest pesymistą - sprzedaje bilety. Optymista ocenia swoje szanse na wejście. Naiwny idiota wpycha się w tłum, gdzie ludzie bez biletów przeplatują się z tymi, co je mają.

Karły nie lubią tłumów, bo mają głowę na wysokości pleców lub ci najbardziej skarłali w stosunku do tych najbardziej wyrosniętych wciskają nosy w tyłki tych, co przed nimi.

Szanujmy karły, bo są podstawą naszego społeczeństwa. Karzeł pierwszy zauważy dychę na ziemi, bo ma bliżej. Widzą świat trochę większym niż ci z przysadką, dlatego też zajmują mniej miejsca. Jedyne rozwiązanie dobrym dla nich i nie przekonującym dla tyc hz chorą przysadką to VIP dla karłów. Poprzeczka na wysokości 160 cm - kto pierdolnie lbem, nie wchodzi.

**KOMIX Z CYKLU: PRZYCHODZI PUCHATEK DO MIĘSNEGO**



Wielkie przedsiębiorstwa, duże pieniądze, koncerty nastawione na masową produkcję, niszczenie i eksploatacja ogromnych obszarów. Nie ma skrupułów kiedy liczą się profity. Sztuczne pożywienie, cierpienia zwierząt, skażone środowisko przez chemiczne zakłady. Nielegalne interesy, popieranie rasistów. Dlaczego ciągle sponsorujemy to gówno?

- multinationalis - kłamstwa
- multinationalis - zyski
- multinationalis - morderstwa
- multinationalis - korzyści

Reklama nastawiona na szeroką skalę, ciągle szukanie nowych rynków zbytu. Nieświadomi ludzie bez zastanowienia skonsumują produkt. Dlaczego nadal sponsorujemy to gówno nie szukając innych możliwości wyboru. Oni bazują na tępych konsumentach, aby rozwijać swój pieprzony biznes.

LUPUS IN FABULA I  
art. tite

Łukasz Pawlak  
Wroblewskiego 11  
63-400 Ostrów Wlkp.  
tel (0-64) 36-78-18

na każdej przesyłce dołącz koszyk manipulacyjny I

**MM USEUM**  
**JUSTICUM**  
INDUSTRIAL NOISE!

WRITE TO: MARKUS KOEHRING  
KERSTINGSTR. 31  
01217 DRESDEN  
GERMANY

PRICE:  
4,00USD  
OR  
6,00DM

FIRST TAPE OUT NOW!  
INTRO + 4 SONGS?  
TRADES ARE WELCOME!  
(NO SHIT PLEASE!)  
NO MUSIC - NO MORE!

BOJKOTUJ MULTIKORPORACJE  
homomilitia - multinationals

